

W OBIEKTYWIE



Sportowcy wiejscy grają, biegają i budują

Czy efektywnie wykorzystaliśmy ostatnie 4 lata dla upowszechnienia sportu i rekreacji? — to pytanie postawili sobie w sobotę uczestnicy XI Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Białymstoku. Wśród gości Zjazdu byli: sekretarz KW PZPR — Tadeusz Trzaskowski, przewodniczący Rady Patronackiej RW LZS, wicejowoda — Julian Słarski, zastępca przewodniczącego Rady Głównej LZS — Bogdan Pawlak, dyrektor Departamentu Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej — Piotr Rutkowski oraz przedstawiciele władz sportowych woj. białostockiego.

O uroczystości dorobku RW LZS świadczy udekorowanie jej sztandaru złotą honorową Odznaką ZMW. W gronie odznaczonych znaleźli się m.in.: Zbigniew Szekalski (złota odznaka „Zasłużony Białostocczyźnie”), Danuta Siemieniuk-Galaś, Barbara Piecieniczka, Jolanta Zuzia, Paweł Świdarski, Wiesław Jossyński i Mirosław Rudnik (odznaki „Zasłużony Sportowcom LZS”).

W ostatnich latach szeregi białostockich LZS poszerzyły się o ponad 1000 członków i dwa kluby sportowe. Cieszy, że do LZS garną się młodzi ludzie z ZMW i ZSMP, marzył mała liczbą dziewcząt. Wybudowano wiele nowych obiektów sportowych, LZS w Czechowie, Popławach i Dąbrowie Białostockiej zostały wyróżnione na szczelnie centralnym akcie „Boisko w każdej wsi”.

Po dyskusji, w której poruszano problemy nurtujące działaczy LZS, dokonano wyborów nowej RW LZS. Na jej czele ponownie stanął Wiesław Jossyński. (dk)

Piosenka jak marzenie

Piosenka, piosenka, zaduma nad pięknym krajobrazem i młodzieńcze marzenia. To wszystko dało się spostrzec wczoraj w Klubie Garnizonowym w Białymstoku, w którym wyznaczili sobie doroczne spotkanie śpiewający harcerze. Jury Festiwalu Piosenki Harcerskiej przewodniczył red. Janusz Papi. Zaprezentowało się ponad 40 wykonawców z całego województwa — od najmłodszych (zuchów), po młodzieńców pod wodzą.

Potrzeba śpiewania jest nieodłączną cechą młodości, dobrze — jeśli robi się to w sposób niebanalny. Takie było przesłanie festiwalu i organizatorzy uważają, że cele osiągnęli.

Wśród solistów wygrali: Aneta Burzyńska z Hufca Jasionówka (w grupie zuchów), Małgorzata Wiśniewska z Hufca „Podlasie” (grupa harcerzy) i Andrzej Borowski (w grupie harcerzy starszych). Najlepsze zespoły to: ruchowy „De-re-mi” z Białegostoku, harcerski „Uśmiech” z Hufca Sokółka i w grupie najstarszej „Pomost” z Białegostoku.

Organizatorzy wiele ciepłych słów przekazali pod adresem Klubu Garnizonowego, który zaprznił dziecięcy i młodzieżowy piosenkę pod swój dach, zapewnił oprawę techniczną i pomoc. (kr)

Nie zawiąło nas śniegiem...

...w sobotę i niedzielę — informuje dyżurna ruchu dworca autobusowego PKS w Białymstoku, Ewa Malinowska. — Na trasę wychyliły wszystkie autobusy, żaden kurs nie był odwołany. Passażerowie dotarli więc do celu. Przypuszczam, że to mi kierowcy podpowiada, że na wielu odcinkach dróg w niedzielę było bardzo ślisko. Osobiście bardzo się cieszę, że ruch autobusowy odbywa się normalnie, bo wtedy mniej jest do nas pretensji...

Niestety, nie mogliśmy uzyskać informacji o sytuacji na trasach komunikacyjnych w całym naszym regionie. Już bowiem o godz. 14 zakończony został dyżur w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych. Zawiąło więc, czy nie zawiąło? (h)

Spotkanie przed Dniem Kobiet

Posłanka Gertruda Orłacz spotka się dzisiaj o godz. 10.30 w Dubinach koło Hajnowki z aktywistkami z Koła Gospodyń Wiejskich. Po południu zaś pani Orłacz będzie rozmawiała z kobietami o ich problemach w przedskoku znajdującej się przy Hajnowskim Przedsiębiorstwie Suchej Destylacji Drewna.

Sport po amerykańsku

28-letni cukiernik z Melbourne, Craig Logan, wygrał w tych dniach doroczny już jedenasty konkurs biegu w górę schodami nowojorskiego wieżowca Empire State Building.

Nagroda „Grammy”

dla K. Pendereckiego

Po raz 30-ty rozdane zostały, tym razem w Nowym Jorku, nagrody „Grammy” przyznane przez amerykańską Akademię of Recording Arts and Sciences. Jest to jedno z najbardziej cenionych i szanowanych w USA wyróżnień w dziedzinie muzyki i szeroko rozumianego przemysłu płytowego.

Dwie najnowsze nagrody otrzymała irlandzka grupa rockowa U2, i jej album „The Joshua Tree”.

W kategorii najlepsza kompozycja współczesna, nagrodę przyznano Krzysztofowi Pendereckiemu, za „Koncert wiołenczowy nr 2”.

Nagrodami „Grammy” wyróżniono album z recitalem fortepianowym Vladimira Horowitza oraz nagrania koncertowe muzyki Mozarta i Beethovena w wykonaniu słynnego skrzypka amerykańskiego, Iechaka Perlmana. (PAP)

Bilety opłacone w naturze

„Teatr kieszonkowy” w Urm, mieście położonym niedaleko Stuttgartu, upadł na pomysł nowego systemu: na bilety w ulupianiciu ich nadawcy produkcyjnych: bilety na jeden ze spektakli będą udostępniane do zamian za produkty rolne.

Bilet wstępu na sztukę Moliere „Chory z urojenia”, której premiera odbędzie się 27 marca, będzie kosztował 30 jaj, kawałek wędzonki, 9 litrów miodu, 1 kurę (oskubaną i wypatroszoną) — poinformował dyrektor teatru Theo Denitler. (PAP)

Po zakończeniu misji G. Shultza — 10 dni na decyzje

George Shultz zakończył misję na Bliskim Wschodzie w warunkach rozpalonego powstania palestyńskiego na okupowanych obszarach Cisjordanii, Gazy i wschodniej części Jerozolimy. Dał też swym rozmówcom 10 dni dla ustalenia poglądów co do amerykańskiego planu rozwiązania tego problemu. Listy zawierające propozycje amerykańskie pozostawił w Tel Awiwie, Kairze, Damaszku i Ammanie. Mimo iż nie ogłoszono publicznie tekstu, źródła amerykańskie i bliskowschodnie wskazują, iż zawiera koncepcję dwustopniowego rozwiązania konfliktu. W pierwszym etapie ma być ogłoszona ograniczona autonomia dla ludności palestyńskiej z wyborami do władz lokalnych, w drugim zaś ma nastąpić szersze omówienie tego problemu w ramach forum międzynarodowego, w którym ma uczestniczyć wspólna delegacja jordańsko-palestyńska, Izrael i ewentualnie przedstawiciele stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Przemówienie prezydenta R. Reagana

Po powrocie z Brukseli, gdzie spotkał się z przywódcami Krajów Paktu Północnoatlantyckiego, prezydent R. Reagan wygłosił przemówienie do narodu amerykańskiego poświęcone polityce bezpieczeństwa i stosunkom Wschód-Zachód.

Prezydent wyraził pogląd, iż brukselskie spotkanie na szczycie zakończyło się sukcesem, który — według opinii prezydenta — wyraża się przede wszystkim w aprobacie przez państwa NATO dotychczasowej polityki zbrojeń i ich redukcji, jaką prowadzi jego rząd.

Jako najlepszy przykład sukcesu tej polityki prezydent Reagan podał podpisanie układu między USA i ZSRR w sprawie likwidacji rakiet średniego i krótkiego zasięgu.

Mówiąc o rozmowach rozbrojeniowych między Wschodem i Zachodem, prezydent Reagan odniósł się do USA i krajów NATO winny utrzymać zasadę rękawic rozbrojeniowych z pozycji siły militarnej, domagając się porozumień rozbrojeniowych łączących przede wszystkim w interesie USA i Zachodu.

Masowy szturm na Mount Everest

42 alpinistów nepalskich opanowało w tym tygodniu Katmandu, by przyłączyć się do wspieranej chińskich i japońskich, którzy zamierzają wejść na najwyższy szczyt świata Mount Everest. Największa w historii himalaistyk ekspedycja, licząca 254 osoby szturmuje białe masyw górski równocześnie od strony północnej (tybetańskiej) i południowej (nepalskiej). Po raz pierwszy z szczytu prowadzona będzie bezpośrednia transmisja telewizyjna, której koszt wyniesie ok. 6 mln dol.

(PAP)

Prorok Muhammad nakazał mężczyźni opiekować się kobietą jako „istotę słabszą na ciele i umyśle”

Właśnie owe wyniki okazały się zaskakujące. Otóż większość dziewcząt i to większość przytaczająca zdobywa więcej punktów niż chłopcy. A co gorsza tak jest co roku...

I tak saudyjska opinia publiczna (oczywiście męska) stanęła przed nowym, bulwersującym dylematem, którego już nie da się przemilczeć. Rozpoczął się publiczny dyskusja z udziałem prasy na temat owego „ilorazu inteligencji”, który jakoś przedziwnie kształtuje się na podstawie testów. Z jednej bowiem strony jest oczywiste — co można bez trudu udowodnić z Koranem w ręku — że mężczyźni są silniejsi i mądrzejsi od kobiet z natury rzeczy. Z drugiej jednak wyniki testów mogą sugerować, że jest on jednak jakby tu powiedzieć — no po prostu... głupszy.

No i jak tu wyjaśnić ową sprzeczność? W sąsiednim Kuwejcie istnieje ten sam problem. Tam też co roku ogłasza się wyniki egzaminów i dziewczyny zajmują górną półkę w tabeli. Ale w Kuwejcie — choć oczywiście wielu się nadal

drzejszy od kobiety z natury rzeczy. Z drugiej jednak wyniki testów mogą sugerować, że jest on jednak jakby tu powiedzieć — no po prostu... głupszy.

No i jak tu wyjaśnić ową sprzeczność? W sąsiednim Kuwejcie istnieje ten sam problem. Tam też co roku ogłasza się wyniki egzaminów i dziewczyny zajmują górną półkę w tabeli. Ale w Kuwejcie — choć oczywiście wielu się nadal

drzejszy od kobiety z natury rzeczy. Z drugiej jednak wyniki testów mogą sugerować, że jest on jednak jakby tu powiedzieć — no po prostu... głupszy.

No i jak tu wyjaśnić ową sprzeczność? W sąsiednim Kuwejcie istnieje ten sam problem. Tam też co roku ogłasza się wyniki egzaminów i dziewczyny zajmują górną półkę w tabeli. Ale w Kuwejcie — choć oczywiście wielu się nadal

No i jak tu wyjaśnić ową sprzeczność? W sąsiednim Kuwejcie istnieje ten sam problem. Tam też co roku ogłasza się wyniki egzaminów i dziewczyny zajmują górną półkę w tabeli. Ale w Kuwejcie — choć oczywiście wielu się nadal

Tradycyjnie dobre stosunki

Cląg dalszy ze str. 1
bardziej stabilną współpracę gospodarczą niż z większością innych państw kapitalistycznych. Pod względem obrotów Austria jest drugim partnerem handlowym Polski wśród krajów zachodnich. Siłowa austriacka leży, że restryktoryzacja gospodarki i przedsiębiorstw w wyniku realizowanych w Polsce reform polepszy warunki współpracy. Pomyślnie rozwija się też współpraca kulturalna i naukowa. Austrii zależy na jak najszerzych kontaktach z

Przysięga u WOP-istów

Cląg dalszy ze str. 1
zane w imieniu społeczeństwa przez I sekretarza KM PZPR — Józefa Kowalewicza (obecny był także przewodniczący MRN w Białymstoku — Jerzy Kuzmicki).
Swoje zdjęcia przy sztandarze jednostki otrzymali szeregowi: Wojciech Perkowski, Paweł Gralak, Sławomir Mróz, Stanisław Drabek. Oni potwierdzali słowa kolegów, przysięgając na sztandar. Nie byli wybrani przypadkowo — osiągnęli najlepsze wyniki w szkoleniu, podobnie jak Andrzej Dołęgowski i Dariusz Pelkowski (Pan Jerzy Pelkowski — ojciec Darka — przemawiał w imieniu rodziców żołnierzy). Grała orkiestra, była defilada, potem... przepustki dla wszystkich.
Tak można by zamknąć relację z tej uroczystości, która od dzisiaj zostaje we wspomnieniach. Dla kadry Brygady jest to zamknięcie i zarazem otwarcie kolejnego etapu szkolenia; podobnie dla żołnierzy. Dla społeczeństwa to dowód, że spora grupa młodych ludzi nie marnuje czasu. A rodzice? Cóż, będą oczekiwać na dalsze przepustki swych dorosłych (także w wojskowym sensie) pociech. (kr)

Dochody i wydatki Watykanu

Po raz pierwszy — na wyrażenie życzenia papieża — ujawnyjony został szczegółowy bilans dochodów i wydatków Stolicy Apostolskiej za 1988 r.
Indagowany przez dziennikarzy dyrektor watykańskiego biura prasowego Navarro Valls, czy należy to traktować jako wyraz jawności równie w Kościele, zbył wprawdzie pytanie uśmiechem, niemniej potwierdził, że w opublikowanych danych nie pominięto niczego istotnego. Potwierdza, że one utrzymujące się od dawna trudności finansowe, łagodzone przez tzw. świętopietrze, czyli składki lokalnych kościołów.
Ogółem dochody Stolicy Apostolskiej wyniosły za omawiany rok 57,258 tys. dolarów, natomiast wydatki — 113,981 tys. dol. Wynika więc z tego, że deficyt sięgnął w r. 1988 już 56,726 tys. dol. Deficyt ten został wyrównany przez „świętopietrze”.
Największą pozycję w wydatkach Stolicy Apostolskiej nie stanowi — jak się na ogół sądzi — koszty podróży papieża, gdyż te w ogromnym stopniu ponoszą kraje, które goszczą go, lecz koszty utrzymania personelu (głównie pensje), które w 1988 r. pochłonęły 57,927 tys. dol. Następnie koszty utrzymania drukarni i wydawnictw (11,681 tys. dol.) oraz inwestycji (ponad 11 mln dol.).
Dość znaczne były też ogólne wydatki administracyjne (ponad 9,7 mln dol.) oraz związane z działalnością Rady Watykańskiej (ok. 10,4 mln dol.) nie licząc jednak pensji i kosztów administracyjnych tej rozgłosz.

Największe zaś wpływy (ok. 29 mln dol.) pochodziły z różnych inwestycji oraz z przedsiębiorstw wydawniczych i drukarni (ponad 17 mln dol.).

Detektory podczerwieni

Cląg dalszy ze str. 1
w Warszawie przekonał CHZ „Labimex”, aby zechciała wyłożyć odpowiednią sumę na wspomniane ogłoszenie. Nie wszyscy podzielali entuzjazm specjalistów z WAT. Sceptycyzm niewłaściwie wyrażał się w zwątpieniu, że „ale” tego nikt na świecie jeszcze nie robił”. A przecież właśnie dzięki temu, że byliśmy pierwsi, niezmienne od 8 lat polskie detektory kupują w USA, Japonii, Wielkiej Brytanii, RFN i Francji. Jak dotąd otrzymaliśmy za nie około 1 mln dol.
Ponieważ przyszły nagrody na międzynarodowych targach, uznane na światowych kongresach i... próby walki konkurencyjnej pojmowania przez wiele zachodnich firm. Trzeba przyznać, że niespełnienie utrudniałymi konkurencji prowadzenie tej walki. Brakowało pieniędzy, zdolności produkcyjnych i podstaw prawnych, aby móc w pełni zaspokoić zamówienia zagranicę. Zażądano oferty handlową, nie było warunków do podejmowania prac nad nowymi typami detektorów. Nadzieja zaświała wraz z zamówieniem zakładowym oraz z możliwością zakładania jednostek innowacyjnych wdrożeń.

Wiele zawiązywało się z Urzędem Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń — mówi dr Wiesław Galus, jeden z twórców rewelacyjnych czujników, obecnie zaś dyr. spółki VIGO, która zajmuje się m.in. eksportem produkcji detektorów. Mamy środki, zdolnych ludzi, swobodę działania i naj... najważniejsze — wiemy co robić, żeby nie stracić atrakcyjności w oczach wymagających klientów.

Niepoważna to szansa na rozwinięcie i ulepszenie uniikalnej technologii opartej na wykorzystaniu tellurku kadmowo-rtęciowego, jednego z najbardziej obiecujących materiałów półprzewodnikowych. Na polskie detektory czekała produkcja urządzeń laserowych z całego świata. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że czekać długo nie zwykli.

Niepoważna to szansa na rozwinięcie i ulepszenie uniikalnej technologii opartej na wykorzystaniu tellurku kadmowo-rtęciowego, jednego z najbardziej obiecujących materiałów półprzewodnikowych. Na polskie detektory czekała produkcja urządzeń laserowych z całego świata. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że czekać długo nie zwykli.

Niepoważna to szansa na rozwinięcie i ulepszenie uniikalnej technologii opartej na wykorzystaniu tellurku kadmowo-rtęciowego, jednego z najbardziej obiecujących materiałów półprzewodnikowych. Na polskie detektory czekała produkcja urządzeń laserowych z całego świata. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że czekać długo nie zwykli.

Niepoważna to szansa na rozwinięcie i ulepszenie uniikalnej technologii opartej na wykorzystaniu tellurku kadmowo-rtęciowego, jednego z najbardziej obiecujących materiałów półprzewodnikowych. Na polskie detektory czekała produkcja urządzeń laserowych z całego świata. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że czekać długo nie zwykli.

Niepoważna to szansa na rozwinięcie i ulepszenie uniikalnej technologii opartej na wykorzystaniu tellurku kadmowo-rtęciowego, jednego z najbardziej obiecujących materiałów półprzewodnikowych. Na polskie detektory czekała produkcja urządzeń laserowych z całego świata. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że czekać długo nie zwykli.

Niepoważna to szansa na rozwinięcie i ulepszenie uniikalnej technologii opartej na wykorzystaniu tellurku kadmowo-rtęciowego, jednego z najbardziej obiecujących materiałów półprzewodnikowych. Na polskie detektory czekała produkcja urządzeń laserowych z całego świata. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że czekać długo nie zwykli.

Niepoważna to szansa na rozwinięcie i ulepszenie uniikalnej technologii opartej na wykorzystaniu tellurku kadmowo-rtęciowego, jednego z najbardziej obiecujących materiałów półprzewodnikowych. Na polskie detektory czekała produkcja urządzeń laserowych z całego świata. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że czekać długo nie zwykli.

W SKROCIE

DOMOROSŁI PIROTECHNICY
Dwaj mieszkańcy Szczecina 14-letni Waldemar N. i 13-letni Jan T. w czasie wykonywania petardy domowym sposobem doznał obrażeń. Waldemar N. z poważnymi poparzeniami tak i twarz przeleżony został do szpitala. Jan T. po udzieleniu pierwszej pomocy powrócił do domu. W sprawie tej prowadzone jest śledztwo.

PRZEMYT OPIUM Z TAJLANDII
Celniczy amerykański uderzył na alarm, w przesyłkach pocztowych, nadawanych z różnych krajów Azji, coraz częściej znajdują opium. Zanim dotrą do USA, przycięto je narkotykami i pokonstrowano fracht, są przewożone z kontynentu na kontynent przez różne linie lotnicze. Jednakże adres kraju nadawcy jest ten sam: Tajlandia.

Według danych służby celnej USA, ilość skonfiskowanego opium zwiększyła się w ciągu siedmiu minionych lat 50 razy.

SZWEDZI NIE PRZESTĘGAJĄ PRZEPISÓW DROGOWYCH
W 1987 r. szwedzka policja za poważne naruszenia zasad ruchu drogowego odebrała ponad 25 tys. kierownic prawa jazdy. Prawie połowa z nich utraciła je za rozwinięcie nadmiernej prędkości.

PROBĄ SYSTEMOWYCH WADHADŁOWCÓW
Krajowa Agencja Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej (NASA) przeprowadziła w bazie lotniczej Edwards pierwsze próby systemu, który umożliwi kosmonautom szybszą opuszczenie statku w wypadku ratowania przy lądowaniu sytuacji awaryjnej.

Dzięki temu systemowi, wyposażeni w spadochrony członkowie załogi będą mogli wyskoczyć z kabiny wahadłowca, znajdującego się w locie poziomym, nie ryzykując przy tym uderzenia o kadłub statku.

NASA poinformowała, że eksperymenci zakończyli się pomyślnie. (Opr. ntl)

Zginęło 31 osób

Jeszcze o wydarzeniach w Sumgaicie

Jak już informowano — pisze agencja TASS — 28 lutego w Sumgaicie grupa chuligańskich elementów spowodowała zamieszki. Do sprzeczki z prawem dalał został włączony ludzie ulegający szym wpływom, niedoświadczeni, którzy dali wiarę kłamliwym pogłoskom wokół wydarzeń w Nagorno-Karabach i w Armenii.

Elementy przestępcze dokonywały aktów gwałtu i grabieży. Z ich rąk zginęło 31 osób, wśród których byli ludzie różnych narodowości, starcy i kobiety.

Podjęto zdecydowane kroki w celu znormowania sytuacji. Winnych przestępstw aresztowano. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej zgodnie z radzieckim prawem.

Utworzono komisję rządową, na której czele stoi przewodniczący Rady Ministrów Azerbejdżańskiej SRR Hasan Sejdow.

Mieszkańcy miasta wykazują oporność. Rytm pracy nie był zakłócony.

Sytuacja w Nagorno-Karabach normalizuje się — stwierdził w rozmowie z korespondentem TASS I sekretarz Nagorno-Karabaskiego Komitetu Obwodowego KP Azerbejdżanu Gienrich Pogojan.

Nagorno-Karabachia jest obwodem wielonarodowym. Mieszkańcami w nim Ormianie i Azerbejdżanie, Rosjanie i Ukraińcy, Gruzini i Białorusini — przypomniał G. Pogojan.

Wpływ normalizuje się — stwierdził w rozmowie z korespondentem TASS I sekretarz Nagorno-Karabaskiego Komitetu Obwodowego KP Azerbejdżanu Gienrich Pogojan.

Nagorno-Karabachia jest obwodem wielonarodowym. Mieszkańcami w nim Ormianie i Azerbejdżanie, Rosjanie i Ukraińcy, Gruzini i Białorusini — przypomniał G. Pogojan.

Wpływ normalizuje się — stwierdził w rozmowie z korespondentem TASS I sekretarz Nagorno-Karabaskiego Komitetu Obwodowego KP Azerbejdżanu Gienrich Pogojan.

Nagorno-Karabachia jest obwodem wielonarodowym. Mieszkańcami w nim Ormianie i Azerbejdżanie, Rosjanie i Ukraińcy, Gruzini i Białorusini — przypomniał G. Pogojan.

Wpływ normalizuje się — stwierdził w rozmowie z korespondentem TASS I sekretarz Nagorno-Karabaskiego Komitetu Obwodowego KP Azerbejdżanu Gienrich Pogojan.

Nagorno-Karabachia jest obwodem wielonarodowym. Mieszkańcami w nim Ormianie i Azerbejdżanie, Rosjanie i Ukraińcy, Gruzini i Białorusini — przypomniał G. Pogojan.

Blokada polskich placówek dyplomatycznych

Według informacji z Sydney, grupa związków australijskich rozpoczęła w ubiegły czwartek prowokacyjną akcję nekanki Konsulatu Polskiego w tym mieście. Tego dnia przestano wywozić skrzynie i worki ze śmieciami z budynku konsultatu, a na najbliższe godziny zapowiedziano odcięcie dostaw wody, elektryczności i łączności telefonicznej oraz przerwanie usług pocztowych i konserwacji urządzeń budynku.

Organizatorzy tego niesłychanego postępowania sami traktują je jako szantaż, mający wymusić udział Lecha Wałęsy i kilku innych osób w charakterze przedstawicieli „Solidarności” w rozpoczynającym się 14 bm. w Melbourne kongresie Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowców. Władze polskie oznajmiły już, że osoby te nie otrzymają paszportów, ponieważ związek, który miałby reprezentować, został rozwiązany w 1982 r. i przestał legalnie istnieć.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeprowadziło szereg rozmów z charge d'affaires a. Australii, podczas których kategorycznie żądano zagwarantowania przez władze australijskie przez władze australijskie normalnych warunków pracy konsulatowi generalnemu PRL w Sydney i ambasadzie PRL w Canberze, zgodnie z postanowieniami konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych konsularnych.

5 bm. przedstawiciel ambasady Australii w Warszawie poinformował MSZ, że australijski premier R. Hawke zwrócił się do miejscowych związków zawodowych o zaniechanie działań wymierzonych przeciwko polskim placówkom. (PAP)

Poznaj Ziemię Białostocką!

Cląg dalszy ze str. 1
po p. Róte Nosorowskiej Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Istniejące tam koło ZSL pomagało w czynnie społecznym remontować budynek. Podczas pobytu w Białowieży odbyło się spotkanie z sekretarzem NK ZSL — Kazimierzem Kozubem poświęcone prezentacji dorobku partii chińskiej przed X Kongresem. W programie znalazł się też czas na kulis, zwiedzanie Muzeum Przyrodniczego i oglądanie zburów.

Po powrocie do Białegostoku zaproszono gościom wizytę w Fabryce Dywanów

„Agnella”. O województwie, jego urokach i problemach dnia dzisiejszego rozmawiano z przedstawicielami władz: I sekretarzem KW PZPR — Włodzisławem Kolodziejem, prezesem WK ZSL — Ryszardem Nilińskim, przewodniczącym WK SD — Eugeniuszem Kulakowskim, przewodniczącym WRN — Marianem Szmalowiczem, i wojewodą — Marianem Gałą. I sekretarz Ambasady ZSRR — Nikołaj Trunak podziękował za zorganizowanie pobytu na Ziemi Białostockiej, która jest bliskim sąsiadem jego ojczyzny i wyraził przekonanie, że współpraca stanie się jeszcze bardziej dynamiczną. (lk)

Osiem włamań Piotra D.

Gdy 22 lutego 1985 r. zamykali się za nim drzwi celi w Zakładzie Karnym w Hawie, Piotr D. miał osiemnaście lat. Wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku za kradzież cudzego mienia opiewający na pięć lat pozbawienia wolności. Zdał więc sobie sprawę, że do swych rodzinnych Moniek wróci dopiero w lutym 1990 r. Jeszcze bardziej uświadomił to sobie, gdy zetknął się z obowiązującym rygiorem, gdy każdego dnia musiał patrzeć na zakratowane okna i wysoki mur.

Nie wiadomo o bardziej przesądziło w miarę poprawne sprawowanie, przekonanie Zakładu Karnego o uzyskaniu pewnej resocjalizacji. Przyjazd rodziny — a może te wszystkie czynniki razem — doś, że w sobotę, 1 sierpnia ubr. udzielono Piotrowi D. sześciogodzinnej przepustki, aby mógł się spotkać z najbliższymi. Piotr D. owsem, przywiał się z rodziną, pobyl i nagle powien czas i nagle odszedł pod pozorem udania się do toalety.

Jak poszedł tak i zniknął bez śladu. Wiedział jednak, że niebawem wszczęte zostaną poszukiwania, a w domu coraz częściej i to o najmniej oczekiwanej porze będzie pojawiać się funkcjonariusze MO. Za miejsce ukrycia obrał barak w pobliżu wsi Osowiec, 12 km od Moniek.

Niebawem dał znać o sobie. Z piwnicy budynku przy ul. Manifestu Lipowego w Moniach zabiera rower będący własnością jednego z lokatorów. W nocy z 16 na 17 sierpnia wmuwuje się do biblioteki i klubu w Horostach, skąd wmuwuje m.in. kalkulator, palerossy, ciastka, cukierki, kawę, żyłek, butelki ze spirytusem salicylowym, wody toaletowe. Kalkulator „opchnął” przygodnemu nabywcy w Grzejwie za 1,4 tys. zł. Resztkę zużył na własne potrzeby.

23 sierpnia ubr. wmuwuje się do „Elitara”, gdzie kradnie kurkę i 21 tys. zł należące do Wiesława O. W nocy z 25 na 26 sierpnia ubr. wmuwuje się do prywatnego garażu przy ul. Tysiąclecia w Moniach, skąd wyjeżdża... motocykl. Niebawem, w nocy z 1 na 2 września ubr., z parkingu kradnie motocykl WSK będący własnością Krystyny C. Wkrótce też, w nocy z 12 na 13 września ubr., „odwiedza” Zespół Szkół Rolniczych, gdzie przywłaszcza m.in. apart fotograficzny „Zenith”, obiektyw do rutnika, legitymację służbową, ubezpieczeniową i szkolną oraz 20 tys. zł. Aparat fotograficzny sprzedał za 3 tys. zł.

Po miesiącu znów pojawia się w Moniach. W nocy z 8 na 9 października ubr., przy użyciu siekiery i teleskopu motocyklowego, wmuwuje się do Szkoły Podstawowej nr 1. Wychodząc z budynku zabiera ze sobą m.in. kwarcową kamerę filmową i radio tranzystorowe. Idąc ze szkoły, nie jako „po drodze” wmuwuje się do prywatnego garażu przy ul. Mickiewicza, gdzie kradnie rower. Kamere niebawem sprzedał w Szczuczynie za 28 tys. zł, a radio za 3 tys. zł.

Łącznie w ciągu dwu miesięcy dokonał ośmiu włamań, a wartość skradzionych przedmiotów, łącznie ze skradzioną gotówką, wyniosła ponad 230 tys. zł. Niestety, niewiele udało się odzyskać, bowiem tylko rower.

Obecnie Piotr D. znów przebywa w celi. Na ewentualne przepustki nie ma co liczyć. Oprócz bowiem zajętej części wyroku czeka go ponadto „osiadka” za wspomnianych osiem włamań. (jks)

Czy można hodować żaby?

Konserwatywny poseł do Parlamentu Michael Colvin, z zawodu farmer, wystąpił z wnioskiem o ugi podatkowe dla właścicieli gospodarstw zajmujących się hodowlą żab dla potrzeb gastronomii.

Hodowcy żab których smakowite udka wędrują na stoły w najwykwintniejszych restauracjach, muszą płacić trzy lokalny podatek dochodowy podczas gdy hodowcy innego żywego inwentarza są z niego zwolnieni. Zdaniem posła M. Colvina cały problem tkwi

w brzmieniu ustawy o finansach lokalnych, w której mianem żywego inwentarza hodowcy mówią zwierząt hodowlanych określają „wystęski ssaki lub ptaki utrzymywane w celu produkcji żywności lub w inny sposób wykorzystywania ich do pracy przy uprawie ziemi”. Żaba — jak wiadomo — jest płazem.

Posel Colvin wychodzi z założenia, że w rolnictwie nastąpiły duże zmiany. Dlatego należy zmodyfikować wspomnianą ustawę.

Samorząd nie chce statystystować

Ciąg dalszy ze str. 1

ona trudna o tyle, że tegorocznym zamiarem (produkcja na poziomie roku ubiegłego, a nawet wyższe), towarzyszą wciąż duże problemy materiałowe i surowcowe. Idealnie byłoby dostawy przedzi i tkanin surowych szlifierone do możliwości przetwórczych wykończalni.

W myśli o modernizacji — nieodwołalnej dziś i decydującej o przyszłości — dzielono nie dawno w Białostoku „Sierżanie” ubiegłoroczny zysk. To też fundusz przeznaczony na rozwój wyraźnie zdystansował kwotę do podziału wśród załogi.

Właściwie cały nasz program składa się z działań „niepopularnych” — przynajmniej dla pracowników — przyznaje BZPW, Dorota Peltak — przez które musi przebiegać załoga i przedsiębiorstwo. To naturalne, że w atmosferze niepewności praca nie jest łatwa. Rozmowy z ludźmi są trudne, ale konieczne. Nasz wieloletni wiceprez, że nie czas i nie miejsce na porównanie roboty.

Na przykład powinniśmy „okroić” zatrudnienie o ok. 100 osób nieprodukcyjnych. Wyeliminacja stanowisk pracy, liczenie działań, a przede wszystkim struktury organizacyjnej powinny pomóc w zagospodarowaniu rezerw. Niektórzy pracownicy odejdą na emeryturę, wielu proponuje się zmniejszać. Będą niestety i tacy, dla których skończył się okres pobliżania — ci muszą odejść.

Innym, równie trudnym zadaniem, jest podniesienie jakości wyrobów do poziomu, który gwarantowałby większy zysk. W przedsiębiorstwie praktycznie każdy jest finansowo uzależniony od skuteczności tych działań i — jak zapewniają przedstawiciele rady pracowniczej — zdaje sobie z tego sprawę.

Szczegółowa analiza m.in. gospodarki surowcowej, magazynowej, a przy pomocy komputera również wodnej i energetycznej, ma na celu znalezienie sposobów na obniżenie kosztów własnych w „Sierżanie”. Prace powołanej do tego zadania komisji potrwają do końca bm. Wnioski posłużą do ustalenia kierunków działania samorządu wraz

z fabrycznymi organizacjami oraz dyrekcją.

* *

Problemy surowca częściowo zmagazynowanego pod gołym niebem (brakuje wiat) nie dawał spokoju pracownikom Zakładu Produkcji „Lenpol” w Elku, filii północnych Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Szczepinie. Wymyślił wreszcie sposób, dzięki któremu nie się nie martwią; zmoczone przez deszcz i śnieg wierzchnie warstwy surowca poddawane są dodatkowym procesom poduszania i klimatyzacji, po czym słoma lina na wędruje do produkcji. To tylko jeden z pomysłów załogi elckiego „Lenpolu”. Wszystkie służą lepszej organizacji pracy i wyższemu wynikowi.

Nasi ludzie wiedzą co mają robić, jakie są potrzeby zakładu — mówi przewodniczący rady pracowniczej, Eugeniusz Malkowski. — Dopóki służą lepszej organizacji pracy i wyższemu wynikowi. — Nasi ludzie wiedzą co mają robić, jakie są potrzeby zakładu — mówi przewodniczący rady pracowniczej, Eugeniusz Malkowski. — Dopóki służą lepszej organizacji pracy i wyższemu wynikowi.

Nasze partnerstwo polega na tym, że słuchamy siebie uważnie i wyciągamy właściwe wnioski. Jeszcze niedawno elcki „Lenpol” borykał się z wieloma trudnościami; kłopoty płace i znaczna uciążliwość pracy decydowały o tym, że odchodził stąd tylko młody „Sypał” się park maszynowy, brakowało prawie wszystkiego co potrzebne do sprostania zadaniom. Przeprofilowanie produkcji na przerób „roszeńca” z modernizacją najtrudniejszych odcinków zapoczątkowały wychodzenie z dołka.

— W poprzedniej kadencji — przyznają działacze samorządu — byliśmy zadłużeni, bez jasnych perspektyw. Rok 1987 zamknęliśmy zaś wynikiem najlepszym w przedsiębiorstwie; zysk wyniósł ponad 80 mln zł na planowanych 60 mln. W tym czasie udało się również zorganizować bazę surowcową. Teraz potrzebujemy dwóch, trzech lat na okrzepnięcie. Czekamy na odbudowę parku maszynowego; również pilnie jest uprządkowanie gospodarki magazynowej.

LUCYNA SZEPIEL

Zasady przyjęć do szkół ponadpodstawowych

Zbliżają się zapisy do szkół ponadpodstawowych. Trwać one będą od 15 marca do 15 maja. W systemie przyjęć nie przewiduje się żadnych zmian. Do szkół średnich obowiązują będą jak zwykle egzaminy wstępne, które odbędą się w dniach 14 i 15 czerwca. Podstawowym kryterium przyjęć do zasadniczych szkół zawodowych będą oceny z klasy ósmej. Szkoły te, zależnie od decyzji własnych, będą przeprowadzać egzaminy czy sprawdziany przydatności kandydatów do określonych zawodów i specjalności.

W tym roku szkolnym opuściły podstawowe ok. 30 tys. absolwentów. Przygotowano dla nich ponad 350 tys. miejsc w klasach pierwszych różnych typów szkół. Oznacza to, że każdy absolwent klasy ósmej będzie mógł kontynuować naukę. Ważnym będzie wybór kierunku nauki, nad którym trzeba się dobrze zastanowić. Pomocą w tej dziedzinie udzielają nauczyciele i wychowawcy, którzy na ogół dobrze się orientują w możliwościach ewentualnych szkół. Szczegółowych wiadomości na ten temat zasięgnąć można w wojewódzkich, miejskich, dzielnicowych i gminnych punktach informacyjnych, a także bezpośrednio w szkołach.

(PAP)

Kuszenie w przed-Dzień Kobiet

Ciąg dalszy ze str. 1

skrót myślowy, reżyserka psychologicznej materii dramatu?

Akwariem jest wszak wielkim ale żywym i bynajmniej nie zniekształconym wycinkiem środowiska. Zamknięte w nim zwierzęta i rośliny żyją nadal własnym, często dość skomplikowanym życiem. Wymagają jednak należytej opieki, pielęgnacji, troski. Słowem — stawiają swego opiekuna (ów) przed wieloma trudnymi, problemami, które rozwiązując — lepiej czy gorzej — ukazując (a), mimo woli, coraz więcej tajemnic tego akwaryjstycznego życia.

Szkłany zbiornik wody wraz ze swoją żywą zbiorowością jest idealnym obiektem obserwacji, przeprowadzania wywodów, formułowania wniosków o prawidłowościach życia.

Wprawdzie „złote rybki” słowo nie mają, to jednak u prawdziwych miłośników są goryczy i leki. Nie same, o nie, ale za sprawą aktorów, które (co się znów nie zdarza tak często) stworzyły tu kreację zbiorową. To ten ten zbiorowości nadeł głównie artystki doświadczające. Tylko znając miłośników teatru i świadomych wszechstronnych walorów pozwalają na to, by np. dać się aż tak zespierać czy aż tak postać. Właśnie Barbara Łukaszewska w roli Celiny Belskiej — seniorki, reżonerki świetnie wcieliła się w nowe dla siebie emplot. To nie znaczy, że nie chcemy jej

oglądać w rolach młodych, pięknych, złotych kobiet. Dągnięciem (Julia Czerwńska) kolejny raz udowodniła niezwykłą umiejętność łączenia komizmu i tragizmu, liryzmu i ironii. Danuta Kierkio z wielką naturalnością i prostotą oddała cechy wdowy Marii Łanowej, a Grażyna Juchniewicz aż za drażliwie, aż za ostro — Tekli Belskiej.

Bardzo przejmująca była Jolanta Borowska w roli Ewy Łatoszówny, szczególnie zaś w świetnej scenie z Jolantą Skorochodką (Joanna Nielewiczowa). W „Domu kobiet” dąży się także zauważyć Dorota Radomska (Róża Bylińska) i Maria Brzezińska (siłująca Zofia).

L. Ch.-P.

„Dom kobiet” Zofii Nałkowskiej. Reżyseria — Michał Pawlik. Scenografia — Katarzyna Żygulska. Gra na flecie — Małgorzata Kotowska. Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki. Scena kameralna. Premiera — 5 marca 1988 r.

Osiągnięcia są bezsporne, ale i uchybień nie brakuje. Czy wszystko można tłumaczyć trudnościami zewnętrznymi?

PRAWDE powiedziawszy, spodziewałem się po tym plenium więcej. Organizacja partyjna w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej jest bowiem jedną z największych i aktywniejszych w białostockim przemyśle. Mogłem się o tym przekonać kilka miesięcy temu na otwartym sebraniu w naradziwni, jednego z jedenastu istniejących tu POP.

Jednakże na plenium sprawozdawczym Komitetu Zakładowego nie było pogłębionej samoceny pracy ideowo-wychowawczej i społeczno-gospodarczej. Oczywiście, nie oznacza to, że obrady zostały „zagłaskane”. Trzeba przyznać, iż poruszono kilka istotnych problemów, tylko że w dość skróconych ramach. Można było odnieść wrażenie, że członkowie plenium i delegaci poszczególnych organizacji uznali, że co było do powiedzenia, powiedziano na zebraniach POP i nie ma potrzeby się powtarzać.

Przez wiarygodność do zaufania

Możliwe, że na skromnym dyskusji zawarty pogody ton referatu Egzekutywy Komitetu Zakładowego. Inna rzecz, że KZ wraz z całą organizacją ma się czym wykazać. Choćby minął dopiero pierwszy rok nowej pięcioletniej kadencji, już udało się zrealizować kilka ważnych uchwał zawartych w uchwale

konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

To należy podkreślić: w „Agromecie” idąca sobie sprawa, że tam, gdzie jest silna organizacja, tam też widać aktywność załogi. A silna organizacja może być wtedy, gdy nie zamyka się w własnych szeregach, lecz z rozpatrywanymi przez siebie sprawami dociera do wszystkich.

Wówczas też zdobywa zaufanie, umacnia autorytet, zyskuje poparcie. — Za podstawę naszego działania — powiedział I sekretarz KZ, Ryszard Litwiński — przyjęliśmy jawną i konkretną, osadzoną w faktycznej rzeczywistości pracę podstawowych organizacji partyjnych. Postawiliśmy na stałe kontakty z załogą, na partnerstwo z organami samorządowymi i organizacjami społecznymi, na to wszystko czym żyją ludzie i co integruje wokół siebie i przysięgłemu celom.

Przed wszystkim dążyliśmy do umocnienia statutowej roli zebrania. Nie tylko na posiedzeniach Egzekutywy

KZ, ale i głównie na zebraniach POP z udziałem wszystkich omawialiśmy realizację zadań produkcyjnych, warunków pracy i systemów płac, atestację stanowisk pracy, problemy zaopatrzenia i gospodarki materiałowej, postęp techniczny i nowe urządzenia. Te sprawy i postanowienia przenoszone były do wydziałowych i

bryczna wzrosła do 284 członków i kandydatów, co stanowi 16,5 proc. załogi. Wynotowały dalsze przykłady wzmożonej, zwłaszcza po IV Plenum KZ, partyjnej roboty. W „Agromecie” — co nie wszędzie się docenia — stawia się członkiem partii wymóg przewodzenia w pracy zawodowej i społecznej, wytycza indywidualne powin-

by w najbardziej obciążającej załogę sprawie płacowej. Wprawdzie w ubiegłym roku średnia płach wzrosła, ale utrzymuje się w województwie na 21 miejscu, gdy wielkość produkcji fabryki — na szóstym. Powoduje to wysoką fluktuację pracowników.

Z nakazu potrzeb

O realiach fabryki na progu drugiego etapu reformy mówił więcej jej dyrektor — Krzysztof Stępień. W ubiegłym roku „Agromet” wykonał plan sprzedaży na pokaz sumę 6.332,5 mln złotych, uzyskał niezły zysk bilansowy i rentowności, ale zadań ilościowych nie zrealizował. Tylko w częściach zamiennych udało się uzyskać nadwyżkę.

Przyczyny to niedobór w zatrudnieniu, nierytmiczność i niepełne dostawy „lakierów”, wpuść przemyślnych, odkuwek, obręczy, wyrobów śrubowych oraz duża awaryjność maszyn, jak też przerwy w dostawie energii elektrycznej.

Są to w zasadzie trudności natury zewnętrznej. Lecz czy tylko one zawazyły na końcowych wynikach? Nie, ponieważ nie wszyscy przytyli się do rzetelnej pracy, nie wszędzie dopisywała organizacja pracy i wydawała współpracę. Dla przykładu: wydajność wzrosła o 4,5 proc. i spadła ilość godzin nadliczbowych, ale jednocześnie wzrosła absencja i skrócił się nominalny czas pracy. Zwiększ

Ciąg dalszy na str. 4

Łomżyńskie góry

We wszystkich ankietach młoda kobieta uważa dwie sprawy za najistotniejsze w swym życiu — wyjść za mąż i urodzić pierwsze dziecko. Najczęściej kobiety decydują się na dwoje lub troje dzieci. W statystyce tzw. średnia dzietność kobiet wynosi od lat 2,4 przy czym w mieście przeciętna polska matka ma 2 dzieci, a na wsi — 3. Na każde 1000 noworodków rodzi się na ogół ponad 500 chłopców.

Demografów niepokoi jednak obserwowany w ostatnich latach spadek płodności kobiet (obecnie do 74 urodzeń na 1000 kobiet w wieku 15—49 lat). Najwyższą płodność kobiet występuje w woj. łomżyńskim (85) oraz województwach wschodnich i południowo-wschodnich.

Uwaga na słońce!

Statystyka potwierdza ścisły związek między liczbą wypadków drogowych i aktywnością słońca. W „krytyczny” dni dochodzi do spowodowania reakcji centralnego systemu nerwowego. Niezauważalne dla człowieka zahamowanie reagowania na zmieniającą się sytuację może być przyczyną katastrof. Szczególnie podatne na oddziaływanie aktywności słonecznej są osoby chore, przeziębione, będące w stanie napędu psychofizycznego i pod wpływem alkoholu.

(P)



Brygada Mariana Borawskiego przy produkcji wędlin.

Rządy pań

Bez cienia przesady można stwierdzić, że produkcja podstawowych artykułów spożywczych w gminnej spółdzielni w Rutkach Kossakach rządzi pań. I wychodzi im to dobrze, skoro otrzymują dużo pochwał i wyróżnień. One też nie narzekają na swoje zajęcia.

Mały budynek. Z daleka czuje się zapach świętego pieczywa. Pod szeroko otwartymi drzwiami podjeżdża furgonetka. Do skrzyni ładowniczej wędrują kosze wypełnione jeszcze ciepłymi bochenkami chleba. Można wybierać — zwykły i staropieczyński. Codziennie do sklepów w okolicach Rutki i Zawadzieba dostarczają 2 tys. bochen-

ków oraz 500 kg bułeczek i wyrobów ciastkarskich. Kierująca piekarnią od 9 lat — Helena Maleszewska tłumaczy kierownicy co ma przygotować w drodze powrotnej. Wypisuje faktury. Urodziła się w pobliskiej wsi Komołowa. Obecnie mieszka w Łomży. Dlaczego więc zdecydowała się na uciążliwą dojazd, zwłaszcza, że miała propozycję zatrudnienia w miejscu zamieszkania?

— Dobrze mi się współpracuje z ludźmi. Oni też chyba nie powinni narzekać na moje rządy. Przez pięć lat pracowałam jako piekarka, mam więc doświadczenia w tym fachu. Duża to dla nas satysfakcja, kiedy klienci chwalać jakość naszego pieczywa. Jest

ono smaczne i ma przedłużony okres świeżości, gdyż stosujemy pełny proces fermentacji ciasta oraz dodajemy gryś ziemniaczany.

W 1986 roku we współpracy międzyzakładowym piekarnia zdobyła I miejsce w kraju, zaś od pięciu lat pierwszy raz w woj. łomżyńskim pod względem czystości. Powinno być jeszcze lepiej, ponieważ przewiduje się jego rozbudowę oraz częściową modernizację.

W najbliższym czasie ma się na Kierowniczkę, która ma być największym ośrodkiem sianem pracy na tym stanowisku. Jak sama mówi do zawodu trafiła przez przypadek. Zamierzając uzyć się w Technikum Chemicznym w Zgierz, do którego nie została przyjęta ze względu na obowiązującą wówczas rekrutację. Ostatecznie skończyła Technikum Mleczne w Białymstoku o specjalności przetwórstwo. Praktyczne umiejętności zdobyła kierując punktem skupu żywa w Rutkach Kościelnych. Pojźniej w biurze GS prowadziła dokumentację produkcyjną. Kiedy w 1973 roku uruchomiono nową maszynę do cięcia chleba, została przeniesiona do tej pracy.

Przełożeni i podwładni twierdzą, że nigdy nie było lepszej szefowej. Zaopatrujemy w wyroby wędliniarskie i mięso rozległy teren, obejmujący 6 gmin — mówi Irena Czajkowska. Co miesiąc dostarczamy 15 ton. Produkujemy szeroki asortyment kiełbas — toruńską, żywiecką, rzeszowską, białą, z wyjątkiem parówek i wyrobów podrobów. Większość surowca pochodzi z własnego skupu, części mrożonej wolowiny otrzymujemy z zakładów w Białymstoku.

G. SUCHOŻEBRSKI



Kierowniczka piekarni — Helena Maleszewska sprawdza jakość pieczywa. Fot. Z. LENKIEWICZ

Konkurs na reportaż

REDAKCJA Tygodnika Suwalsko-Mazurskiego „Krajobraz”, Krajowa Agencja Wydawnicza, Stowarzyszenie „Wisła-Odra”, Suwalskie Towarzystwo Kultury ogłaszają drugi ogólnopolski konkurs na reportaż o nagrodę i medal im. Wojciecha Kętrzyńskiego pod hasłem „Szansa i bariery”.

Założeniem konkursu, którego ordynatorem polskość — Wojciecha Kętrzyńskiego, jest ukazanie ludzkich sukcesów i porażek w działaniu sprzyjającym rozwojowi życia społecznego-gospodarczego i kulturalnego Polski północno-wschodniej, zwłaszcza województwa suwalskiego. Suwalszczyzna wciąż jeszcze w niedostatecznym stopniu wykorzystuje swe unikalne w skali krajowej walory krajoznawcze (turystyka), kulturowe (mozaika wspólnot społecznych i narodowości i kultur) oraz gospodarcze (związane zresztą z problemami ekologicznymi). Działają tu zapewne różno-

rodne bariery subiektywne i ogólnospołeczne, które wpływają niekorzystnie na rozwój tych ziem. Organizatorzy są zdania, że szanse i prawdziwe atuty regionu nie zostały jeszcze precyzyjnie i wielostronnie rozpoznane.

Szansa i bariery

Mają też nadzieję, że konkurs ukaże — w sumie — najistotniejsze przyczyny sukcesów i porażek, a zarazem zobrazuje skalę możliwości i szans działania ludzi dla dobra regionu.

Za najlepsze prace zostaną przyznane nagrody: nagroda główna i Medal im. Wojciecha

Kętrzyńskiego — 100.000 zł, nagroda druga 80.000 zł, nagroda trzecia 60.000 zł oraz trzy wyróżnienia po 40.000 zł. Jury, którego skład zostanie podany w terminie późniejszym zastrzeżenie sobie prawo innego podziału nagród, z tym, że suma na nie przeznaczona nie może ulec zmniejszeniu. Ponadto są przewidziane nagrody specjalne.

Nigdzie dotąd nie publikowane reportaży (objętość do 15 stron maszynopisu) w 4 egzemplarzach należy nadsyłać w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja br. pod adresem: „Krajobraz” ul. Kościelna 32, 16-400 Suwałki. Prace powinny być opatrzone godłem. Do tekstów musi być dołączona koperta zaopatrzona godłem, zawierająca dane o autorze. O zachowaniu terminu decyduje data stempla pocztowego.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo pierwotnego nadania tytułu „Krajobraz” (w ciągu pół roku) oraz przewidują wydanie najwłaściwszych reportażów w formie książkowej przez Oddział KAW w Białymstoku. (m)

Kultura w gminie — a jednak jest!

Wieczór w Dobrowodzie

PROBY odbywają się wieczorem, bo tylko wówczas mają czas. Trafiam na prezentację programu pt. „Wieczór w Dobrowodzie”, który jest premierą ośmiomiesięcznego „wczesniaka” o nazwie „LUBASZKI”.

W repertuarze przewijają się motywy białoruskie, ukraińskie, rosyjskie w pieśniach i przysłówkach oraz białoruskie w tańcach. Osnową poetycką programu jest twórczość Wiktora Szweida. Całość skomponowano w widowiskowo nawiązując do tradycji środowiska lokalnego.

Autor pomysłu, według choreograf — Borys Zesko, wprowadził na scenę elementy współczesne, które — moim zdaniem — nie były tu potrzebne. Nad stroną wokalistów (bardzo interesującą) czuwa Wiktor Leonkiewicz, który jest absolwentem Szkoły Muzycznej w Białym Podlasku. Położył on zespół (a to się widać) jak i całą sterą amatorskiej działalności artystycznej.

W skład „LUBASZEK” wchodzi małżeństwo Mirosława i Michał Zieniewiczowie, Paulina i Anatol Sawczukowie, poza tym Irena Jadowska, Barbara Jakimiuk, Helena Pietrzyk, Julanna Mironczuk i Maria Niezporuk. Dwaj pozostali członkowie zespołu to Jan Lipiński i Michał Noskiewicz. Ten ostatni jest malarzem pokojowym i wraz z Borysem Zesko przemierza szlakiem kolejowym

odległość z Białegostoku do Dobrowodu raz w tygodniu. Podziwiać należy upór obydwo (za te dojazdy, oczywiście) a wszystkich za to, że mają tyle pasji i zamiłowania, że chcą kultywować „rodzimy folklor”. Pracując jako kolejarze na zmiany w Czeremsku znajdują czas na próby, które trwają nieraz do późna w nocy.

„Duszą” Zespołu jest Maria Klimowicz — dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kleszczelach. Zajmuje się wszystkimi sprawami organizacyjnymi, a także śpiewa, zapowiada i haftuje bluzki. Reżyserem w strojach kobiecych jest domowa także pozostali członkowie zespołu. „Lubaszki” powstały zainspirowane działalnością zespołu śpiewaczego z Dobrowodu. Kobiety z miejscowego koła KGW posiadają w swym repertuarze autentyczne utwory które mgr Jerzy Śródkowski nazywa „złotem”.

Faktycznie pieśni z Dobrowodu mają swoje źródło w historii tej miejscowości sięgającej XVIII wieku. Licząca ponad 120 domów wieś nad czystą rzeczką Dobrowódka, wyróżnia się w gminie Kleszczelach aktywnością kulturalną. Odbywają się tu turnieje małżeńskie. Turniej polega m.in. na rywalizacji mieszkających z domów parzystych z nieparzystymi, a także dominujących Markiewiczów z resztą wsi.

W miejscowym klubie „Ruch” jest czysto, ciepło i

przytulnie. Zapisy w kronikach i zdobycie pucharów świadczą o dynamice życia kulturalnego. Przebiegająca przez wieś linia kolejowa zmobilizowała do budowy własnego dworca. Na moją uwagę, że na pewno nie o dworzec to chodzi, a o zwykły przystanek kolejowy, otrzymuję zgodną ripostę ze strony „Lubaszki”: „Proszę pana! My budujemy dworzec, który będzie spełniał wszystkie funkcje takim obiektem przypisanym.”

Wiedząc, że w sądmie śnieżną z tej wsi, po drodze musieli przejechać przez centrum Kleszczel. To kolejna niespodzianka. Naczelnik Aleksander Sielicki, wraz z mieszkańcami gminy, buduje dom kultury na miarę końca XX w. Przecieram ze zdumienia oczy. W pamięli odżywiają obrazy Kleszczel z latych lat, które były szare i bezbarwne.

Kultura mieściła się w „ramach” postarzanych i zakurzonych. Od trzech lat to jest od czasu objęcia gminnego gospodarstwa przez A. Sielickiego, nabrała blasku i ludzie z nią związani — większego rozmachu.

Dokumentem tego zjawiska są „LUBASZKI”, które przed planowym urodzeniem już dają znać o sobie. Czekają teraz na rodziców chrzestnych. Może uda się ich spotkać w przyszłym dworcu PKP w Dobrowodzie?

KAZIMIERZ MAKSYMILIAN DERKOWSKI

Córce Reginie na osiemnaste urodziny

NASZE BABCIE — sufrażystki gorliwie pracowały nad tym, aby dowiedzieć, że „staba pień” zastępuje na partnerskie traktowanie. Wiedząc na rzecz uciśnionych kobiet, nie przewidywały zapewne, że ich wysiłki zaowocują za lat kilkadziesiąt we wszelkich dziedzinach życia. Z przestępczością walczą.

Do niedawna rozbój uchodził za wyłącznie męską specjalność. Jak jednak wynika z milicyjnych statystyk i to uprzedzenie udało się panom przełamać. Reginie C. zaś w sposób dalece oryginalny.

Regina C. miała szczęście urodzić się córką ludzi zamożnych i wykształconych. Jeżeli jako dziecko była niegrzeczna, rodzice jako kary cielesnej czytali dziewczynce baśnie Braci Grimm. Na brak jąda i zabawa też skazywać się nie mogła. Kiedy zatem pięcioletnia Reginka została przytępiana na próbie kradzieży złotego zegarka, rodzice rzecz całą obrócili w żart. Niewielką też wagę przyznawali do doniesień sąsiadów, którzy twierdzili, że każda wizyta dziewczynki w sąsiadach to w rzeczywistości wycieczka do sklepu. I być może ta uwaga skłoniła do kradzieży, gdyż nie fakt, że mając lat jedenaście Regina C. została zatrzymana przez kierowniczkę spożywczego sklepu w chwili, gdy próbowała wnieść pod kurtkę trzy słoi malinowego dżemu. Dzięki staraniom pana C. sprawa została zatuszowana, podobnie zresztą jak i drobne szkolne kradzieże, o jakich rodzina dyskretnie poinformowała wychowawczyni.

Państwo C. zanieguszali rady psychologa zdecydowali się zmienić miejsce zamieszkania, o co wtedy było jeszcze łatwo. Razem z jedynaczką przenieśli się do wojewódzkiego miasta, sądząc, że zmiana środowiska i szkoły korzystnie wpłynie na córkę. Czas pokazał iż był w błądzie. Regina C. zadebiutowała w nowej szkole kradnąc portfel nauczycielce wufu. Wkrótce też w osiedlowym miesie znana była jako przystojniwy zły szeląg. Sąsiedzi nie wypuszczali jej z progi. Kraj znajomych rodziny C. robił się coraz węższy, bo słowo kleptomani nie było dla wszystkich zrozumiałe.

Mijały lata. Dobrze odczytująca dziewczynka uczyła się co prawda całkiem źle, lecz za to rosła w siłę i wysokość. Swój krępe po raz pierwszy zademonstrowała na kuzynce, kiedy ta poprosiła grze-

cznie o zwrot skradzionych czterech tysięcy złotych. Ponieważ owo zajęcie miało miejsce przy świadkach, zaś kuzyneczka nie była skłonna nawet za oferowaną przez pana C. kwotę dziesięciu tysięcy złotych puścić jej w niepamięć, Regina C. otrzymała tzw. kurateryjny nadzór.

Pilnie strzeżoną w rodzinie tajemnicą był fakt, że Regina bijła matkę, zaś ojca groziła użyciem noża. W szkole zawodowej, do której trafiła bardziej z woli rodziców niż swojej własnej, była prawdziwym postrachem. Tak uczniowie jak i nauczycieli. Nazywano ją „Janosikiem w spódnicy”.

Jeszcze w czasie pobierania nauk, Regina C. zaprzyjaźniła się z Leszkiem D. i Mariuszem K. Obaj panowie byli od niej znacznie starsi, bez stałego miejsca pracy oraz legalnego źródła utrzymania.

Cechą natomiast wspólną wszystkich trojga była skłonność do eksponowania fizycznej teźny. Aby łączyć przyjemne z pożytecznym przenieśli swoje popisy spod piwnego baru do ciemnych zaułków i w pobliże nocnych knajp. Bicie słabszych i niebezpiecznych obywateli całej trójce sprawiło dużą przyjemność. Zaś ograbianie ofiar można powiedzieć, że weszło im w krew.

Rodzice panny C., deskonale wiedząc jaki charakter mają nocne eskapady córki, nie ośmielili się o nich napomknąć pani kurator. Ale do czasu. Odnosił dokładnie w dniu osiemnastych urodzin swojej laturości państwo C. zgłosili się do dzielnicowego komisarza. Pani C. dysponowała trzema świadkami z medycyny sądowej, /dowodzącymi iż została pobita tym samym narzędziem, a pan C. w zawiązaniu przyniósł materiał dowodowy — rzeczy należące do pobitych i ograbionych obywateli.

Organa ścigania w przypadku „rozbojniczek” Reginy C. mają więc ułtwnioną pracę. Wiedzione jednakże ciekawością zapłaty dlaczego dopiero teraz familia składa doniesienie na wyrodne, własne dziecko.

— Lepiej późno niż wcale — miał podobno odrzec pan C.

LE ZNAJOMI DOMU twierdzą, że Ażebyż dać dać nie jest wcale przypadkowa, bo pełnoletnia Reginę C. sąd potraktuje tak jak sobie na to zasłużyła, a nie tak jak musiała by w myśl przepisów o postępowaniu wobec nieletnich.

— Jest nadzieja, że posiedzi — dodają ku pokrzepieniu rodzicielskich serc. (hp)

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI w Łomży

INFORMUJE, IŻ

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH

im. A. Zawadzkiego

w Łomży, ul. Senatorska 13

przewodzą nabór

absolwentów szkół podstawowych

na rok szkolny 1988/1989

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o specjalności

▼ monter urządzeń telekomunikacyjnych ▼

W atrakcyjnym zawodzie WUT gwarantuje zatrudnienie w Łomży, Grajewie, Wysokiem Mazowieckim, Zambrowie, Szczuczynie oraz w siedzibach gmin na terenie województwa jak i w innych miastach.

k 1071-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

PRZYKŁADOWA LPB

w Łomży

ogłasza zapisy do kl. I

w nw. zawodach:

- ▼ murarz
- ▼ technolog robót wykończeniowych
- ▼ technolog montażu w budownictwie
- ▼ mechanik maszyn budowlanych
- ▼ monter sieci komunalnych
- ▼ elektryk
- ▼ monter instalacji budowlanych
- ▼ betoniarz zbrojarz

Szczegółowych informacji dotyczących przyjęcia uczniów udziela LPB w Łomży, ul. Nowogrodzka 1 (pokój 41) telefon 62-21 wewn. 71.

k 1069-0

ZAKŁADY ZBOŻOWO-MŁYŃARSKIE „PZZ”

w Łomży ul. Świerczewskiego 146

zatrudnią od zaraz

1. trzech elektryków z uprawnieniami,
 2. technika budowlanego na dobrych warunkach płacowych.
- Szczegółowych informacji udziela Komórka Kadrowa Zakładów przy ul. Świerczewskiego 146.

k 1021-1

Lokale

RZEMIEŚLNIK poszukuje pokoju mieszkalnego oraz garażu w Białymstoku. Tel. 238-61.

ODSTĄPIĘ pokój uczniowski. Gajowa 78/6. g 698-1

ŁOMŻA M-4 zamienię na M-3, M-4 w Białymstoku. Tel. Białystok nr 418-223. g 695-1

MIESZKANIE M-3 (57 m kw.) g 695-1

MIESZKANIE M-4 z telefonem w centrum — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „ST4”. g 674-1

samochody

„FIAT” 125p (1977) — sprzedam. Grajewo, Osiedle Waltera 30/31, tel. 34-43. g 922-00

SAMOCOD marki „Fiat” 125p stan dobry (grudzień 1983 rok produkcji) — sprzedam. Włodomość: Suwałki, Iotnicza 18. g 912-1

„FIAT” 125p (1978 r.) — tanio sprzedam. Jan Lenkowski, 16-321 Dreniwo. p 99-1

KOMPLETNA karoseria „Zastawy” — sprzedam. Olecko, tel. 24-68. p 193-1

KOMPLETNE podzespoły do „Zuki” (stan dobry) — sprzedam. Waldemar Maron, Gąwlik Wielki, 11-510 Wydmyny, woj. suwalski. p 193-1

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Białymstoku

ul. Bema 89/1

ZATRUDNI

pracowników na stanowisku:

▼ magazynierów

▼ inspektorów nadzoru budowlanego

▼ operatora koparki „Białorus”

Praca wyłącznie na terenie m. Białegostoku. Warunki pracy do omówienia na miejscu w Dziale Spraw Pracowniczych tel. 212-01 wewn. 1.

k 1081-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki — w terenie: „Kabaret Kiel Koci”.

KINA

„Północ” — „Jedziecie na złotym koniu” film trylogii wojennej prod. radz. (oo) godz. 10. „Niesienie” prod. ang. (od lat 15) godz. 12. „Pozegnanie z Afryką” prod. USA (od lat 15) godz. 13.30. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 15.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 17.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 19.30.

„Ton” — „Czarne stopy”, prod. polsk. (oo) godz. 9.15. „Krokiody” prod. USA (od lat 15) godz. 10. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 12. „Pozegnanie z Afryką” prod. USA (od lat 15) godz. 13.30. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 15.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 17.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 19.30.

„Forum” — Kino Lektur Szkolnych: „O pustyni i w puszczy” prod. polsk. (oo) godz. 13.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 15.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 17.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 19.30.

„Ton” — „Czarne stopy”, prod. polsk. (oo) godz. 9.15. „Krokiody” prod. USA (od lat 15) godz. 10. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 12. „Pozegnanie z Afryką” prod. USA (od lat 15) godz. 13.30. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 15.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 17.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 19.30.

„Forum” — Kino Lektur Szkolnych: „O pustyni i w puszczy” prod. polsk. (oo) godz. 13.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 15.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 17.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 19.30.

„Ton” — „Czarne stopy”, prod. polsk. (oo) godz. 9.15. „Krokiody” prod. USA (od lat 15) godz. 10. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 12. „Pozegnanie z Afryką” prod. USA (od lat 15) godz. 13.30. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 15.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 17.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 19.30.

„Forum” — Kino Lektur Szkolnych: „O pustyni i w puszczy” prod. polsk. (oo) godz. 13.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 15.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 17.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 19.30.

„Ton” — „Czarne stopy”, prod. polsk. (oo) godz. 9.15. „Krokiody” prod. USA (od lat 15) godz. 10. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 12. „Pozegnanie z Afryką” prod. USA (od lat 15) godz. 13.30. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 15.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 17.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 19.30.

„Forum” — Kino Lektur Szkolnych: „O pustyni i w puszczy” prod. polsk. (oo) godz. 13.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 15.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 17.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 19.30.

„Ton” — „Czarne stopy”, prod. polsk. (oo) godz. 9.15. „Krokiody” prod. USA (od lat 15) godz. 10. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 12. „Pozegnanie z Afryką” prod. USA (od lat 15) godz. 13.30. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 15.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 17.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 19.30.

„Forum” — Kino Lektur Szkolnych: „O pustyni i w puszczy” prod. polsk. (oo) godz. 13.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 15.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 17.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 19.30.

„Ton” — „Czarne stopy”, prod. polsk. (oo) godz. 9.15. „Krokiody” prod. USA (od lat 15) godz. 10. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 12. „Pozegnanie z Afryką” prod. USA (od lat 15) godz. 13.30. „Na ojczyźnie” prod. USA (od lat 15) godz. 15.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 17.30. „Kopanie” prod. USA (od lat 15) godz. 19.30.

BUDUJĄC STATKI — BĘDZIESZ UMIAŁ BUDOWAĆ WSZYSTKO

STOCZNIA GDŃSKA

IM. LENINA

Odnaczona Orderem Sztandaru Pracy i Klasy

NAJWIĘKSZA STOCZNIA W POLSCE

— NOWOCZESNE KONSTRUKCJE

— NOWOCZESNA TECHNIKA

ZATRUDNI

do pracy w bezpośredniej produkcji

okrętowej

PRACOWNIKÓW WYKWAŁIFIKOWANYCH,

ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH,

TECHNIKÓW W ZAWODACH:

- ▼ spawacz elektryczny
- ▼ monter kadłubów okrętowych
- ▼ monter rurociągów okrętowych (monter inst. sanit. — hydraulik)
- ▼ monter ślusarskiego wyposażenia okrętowego (ślusarz)
- ▼ tokarz, frezer, wytaczarz
- ▼ monter maszyn i urządzeń
- ▼ stolarz (maszynowy, meblowy)
- ▼ malarz konserwator okrętowy (konstr. stalowych, budowlany)
- ▼ izolator
- ▼ mechanik
- ▼ formierz odlewnik
- ▼ kowal
- ▼ marynarz — motorzysta okrętowy
- ▼ operator urządzeń dźwigowych (atrakcyjna praca również dla kobiet)

PONADTO na stanowiskach obsługi

i przygotowania produkcji:

- ▲ kompletatorów części kadłuba i wyposażenia okrętowego
- ▲ wydawców magazynowych (magazynierów i pomoc magazynierów)
- ▲ robotników transportowo-gospodarczych
- ▲ torowców
- ▲ manewrowych — ustawiaczy pociągów
- ▲ maszynistów lokomotyw w spaliniowych
- ▲ palaczy kotłów parowych i wodnych
- ▲ aparatowych produkcji gazów technicznych
- ▲ inwentaryzatorów
- ▲ kontrolerów jakości produkcji
- ▲ elektryków z uprawnieniami SEP
- ▲ ślusarzy remontowych — konserwatorów
- ▲ ślusarzy narzędziowych i maszynowych

KANDYDATOM DO PRACY W STOCZNII NIE POSIADAJĄCYM NIEZBĘDNYCH KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH stwarzamy możliwość przyuczenia do zawodu lub przekwalifi-

kowania w systemie kursowego szkolenia wewnątrzzakładowego w kierunkach i specjalnościach:

- spawacz
 - monter kadłubów okrętowych
 - monter rurociągów okrętowych
 - malarz konserwator okrętowy
 - operator urządzeń dźwigowych (dźwigowy, suwnicowy)
- STWARZAMY MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA WYSOKICH I ATRAKCYJNYCH ZAROBKÓW ZA DOBRĄ I WYDAJNĄ PRACĘ — ATRAKCYJNA I WYSOKA PŁACA.

PONADTO: pracownikom zatrudnionym

w bezpośredniej produkcji

OFERUJEMY wyjątkowo korzystny i atrakcyjny SYSTEM FOMOCY MATERIALNEJ w postaci wysokich BEZZWROTNYCH POZYCEK.

WYDAJEMY BEZPŁATNY dwutygodniowy abonament żywnościowy — oferujemy wyżywienie w stołnicowych barach i stołówkach.

ZAMIEJSCOWYM zatrudnionym w bezpośredniej produkcji zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelach pracowniczych lub w kwaterach prywatnych na okres oczekiwania na mieszkanie. STWARZAMY MOŻLIWOŚCI WYBUDOWANIA DOMKU JE-DNORODZINNEGO.

ORGANIZUJEMY WYJAZDY DO PRACY ZA GRANICĄ.

Wszystkich zatrudnionych zachęcamy i stwarzamy możliwości podnoszenia kwalifikacji na kursach wewnątrzzakładowych oraz kontynuowania nauki w Zespole Szkół Zawodowych Stoczni Gdańskiej, Technikum Budowy Okrętów i Wyższych Uczelniach.

UCZNIOM ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH I TECHNIKÓW OFERUJEMY STYPENDIA FUNDOWANE.

Wszystkim chętnym pracownikom zapewniamy wczas w kraju lub za granicą, wypocinek sobotnio-niedzielną, umożliwiamy uprawianie sportu w Zakładowym Klubie RKS „STOCZNIOWIEC” na obiektach sportowo-rekreacyjnych Stoczni i w Yacht-Clubie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 18—40 lat
- ukończona minimum szkoła podstawowa
- dobry stan zdrowia

WYMAGANE DOKUMENTY:

- dowód osobisty
- książeczka wojskowa lub zgłoszenie o rejestracji
- ostatnie świadectwo szkolne (świad. kwalifikacyjne, uprawnienia)
- wszystkie dotychczasowe świadectwa pracy
- legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami
- dla kandydatów do pracy z przerwą w zatrudnieniu ponad trzy miesiące SKIEROWANIE DO PRACY z Rejonowego Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych zgodnie ze stałym miejscem zamieszkania.

ZAINTERESOWANYCH PRACĄ w Stoczni Gdańskiej PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA: Biuro Przyjęć STOCZNIA GDŃSKIEJ im. LENINA 80-958 GDANSK ul. Doki 1 tel. 39-20-26.

k 1042-0

różne

BIORYTM! Przesłaj datę urodzenia, 37-500 Jarosław skr. 235. K 892-0

POSZUKUJĘ producentów białych, 37-500 Jarosław skr. 235. K 892-0

PRODUCENTÓW pojazdów konnych, 37-500 Jarosław skr. 235. K 892-0

TELEWIZOR czarno-biały — sprzedam. 751-470. K 788-0

ORGANY „Wermosa”, pianino elektryczne, wzmocnione, 751-470. K 788-0

TECHNOLOGIE i urządzenia do produkcji, 751-470. K 788-0

GLADIOLE wielkokwiatowe, różnokolorowe, 12 cebulek trzyletnich albo 16 dwuletnich albo 250 g jednolitych, 751-470. K 788-0

DOM w Białymstoku — sprzedam. Władość: ul. J. Brzechwy 6. K 713-1

DOM z działką — sprzedam. Zambrow, ul. Ostrowska 22. p 82-1

CIĄGNIK „Ursus” C-4011 — sprzedam. Sełwisk, Nowokornel 37. 17-205 Nowobereżowo, gm. Hajnówka. pp 142-1

„URSUS” 323 zarejestrowany, technicznie sprawny — sprzedam. Mońki, ul. Świąteczna 30. g 719-1

usługi

OSRODEK Informacji Usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna informacja o wszystkich usługach. K 963-0

TELENAPRAWA, 752-972, Gacki, K 963-0

TELENAPRAWA, 234-13, Zamałtyś, K 699-0

TELENAPRAWA, 412-763, Kallnowski, K 970-0

FOTOKOLOR wywołuje wszystkie rodzaje negatywów wykonuje odbitki na papierze „Kodak”. Maczyński, Warszawa, Koszykowa 30 tel. 29-93-17. K 408-00

KUPNO — sprzedaż samochodów. Złota 15, 22-26 34 godziny w tomiobliki Podlaski, Lenina 13, 418-500. K 961-0

AUTOALARMY inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 662-0

PRALKI automatyczne, łodówki zamrażarki. 510-925, Zdanowicz, g 590-0

CZYSZCZENIE dywanów, tapisek. Kaftanski, 415-429, 359-63. g 633-0

DYWANY czyste (racuniki). Tel. 41-41-94, Jacek Blendzio. g 904-0

CZYSZCZENIE dywanów, 512-307, Blendzio. g 905-0

GAZOWE naprawy. Józefowski, 414-633. kg 599-0

ZALUŻE, drzwi harmonijkowe, suszarki, okapy, tapicerka, zabezpieczenie drzwi. Rosenfeld, Kraszewskiego 21/4, 415-058. g 640-0

WYKONYWANIE, naprawa okularów, Zakład Optyczny, ul. Ciepła 17, Halicka. g 715-1

WSTRZELIWANIE kółkowy montaż karnisz. 754-898, Początek. g 909-1

DEZYNEKSCJA bezwonna, instalacje, rachunki. Witkowski, 750-348. g 677-0

OSTRZE piły tarczowe, stalowe i widlowe, note do heliark. — wystawia: Chumik, Kopernika 81, Kondruski. g 707-1

PRZESWIETLANIE drzew i krzewów. Korycki, Głębokie, tel. 41-29. p 157-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr. inż. Tadeuszowi Piotrowskiemu

dyrektorowi Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Suwałkach z powodu zgonu

OJCA

składają: kierownictwo, Rada Pracownicza, POP, Związek Zawodowy oraz współpracownicy

K 1094-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Celinie Chrystuk z powodu zgonu

OJCA

składają: współpracownicy z OSP „Elczanka” w Elku K 1093-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Stanisławowi Malysko lekarzowi weterynarii z powodu zgonu

OJCA

składają: pracownicy WZwet. Oddział w Sokółce K 1092-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. Kol. Irene i Jerzemu Popławskim z powodu zgonu

OJCA I TEŚCIA

składają: dyrekcja i współpracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno - Kartograficznego w Białymstoku K 1091-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

— Łukawica w dniu 1988.03.08—09 w godz. 8—14.

— Turę, Pletkowo 1, II, III, Pletkowo Mieszalnia Pasz, Leśniki, Gabryś, Kamienny Dwór 1, II, Wólka Pietkowska, Topczewo RTV w dniu 1988.03.09 w godz. 8—14.

— Topczewo 1, II w dniu 1988.03.10 w godz. 8—14.

— Moskwino, Olszewo, Mierzwin, Olszówka, Zalesie, Brzeźnica, Kozłowski, Szpak, Tworczy, Mieszalnia Pasz, Leśniki, Gabryś, Kamienny Dwór 1, II, Wólka Pietkowska, Topczewo RTV w dniu 1988.03.11 w godz. 8—14.

— Gąwlik, Bogusze, Górskie, Trzeźkowsko, Bągińskie, Pierzchały, Kalinówka, Kozłowski, Szpak, Tworczy, Mieszalnia Pasz, Leśniki, Gabryś, Kamienny Dwór 1, II, Wólka Pietkowska, Topczewo RTV w dniu 1988.03.12 w godz. 8—14.

Przerwy podjętowane są modernizacją linii Śl. Blizkich informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy tel. 22-01. K 945-1

Wszystkim, którzy z wielkim oddaniem ratowali życie, okazali pomoc, wielką troskę i współczucie, a także połączali w dniu 18 lutego 1988 roku

TEREŚĘ KARCZEWSKĄ - DOLECKĄ

naśrodekniejsze podziękowanie w imieniu Rodziny

składają: Asia i Marek Dolecki g 919-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. Janinie Sleszyńskiej z powodu śmierci

MEZA

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży K 1096-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Jarosławowi Radziszewskiemu z powodu śmierci

BRATA

składają: dyrekcja, Związek Zawodowy i współpracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” PUPIK w Białymstoku K 1099-1

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

— Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespólny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01. Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 13—19.

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespólny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01. Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

